

Recenzja spotkania ¼ finału LM Paris Saint Germain VS FC Barcelona



Mecz rozpoczął się 02.04.2013 standardowo o godzinie 20:45. W drużynie gospodarzy w pierwszym składzie wybiegli: Sirigu, Maxwell, Silva, Alex, Jallet, Pastore, Matuidi, Beckham, Moura, Lavezzi i Ibrahimovic. U gości meczowa jedenastka wyglądała następująco: Valdes, Alba, Mascherano, Pique, Alves, Iniesta, Busquets, Xavi, Villa, Messi oraz Sanchez. Bardzo dobrą informacją dla całego Barcelonismo był fakt iż na ławce trenerskiej w ekipie Dumy Katalonii zobaczyliśmy Tito Vilanovę, był to pierwszy mecz Hiszpana od czasu wyjazdu na Anoeta 19 stycznia. Przed nami spotkanie ćwierćfinałowe najbardziej prestiżowych rozgrywek na świecie mogliśmy być pewni, że czeka nas 90 minut wielkich emocji!

Spotkanie rozpoczęła drużyna z Katalonii i już w 2 minucie piłka znalazła drogę do siatki PSG ale arbiter odgwizdał faul Daniego Alvesa na Maxwellu i gol nie został uznany. Trzy minuty później swoją akcją mieli Paryżanie. Rozpoczął ją na skrzydle Jallet, zagrał do Ibry, który podał Lavezziemu, a ten minął Pique, uderzył i trafił w słupek! Uff od razu zrobiło się cieplej. Po tym incydencie Duma Katalonii próbowała coś grać lecz niestety bezskutecznie. W 10 minucie obserwowaliśmy kolejną dobrą akcją drużyny z Paryża lecz sędzia odgwizdał spalonego Lavezziiego. Dwie minuty później swoją szansę z rzutu różnego miał Alex ale obrońca PSG trafił niecelnie i grę wznowiał Victor Valdes. W 15 minucie znowu dobra sytuacja gospodarzy po wrzucie Beckhama uderzał Moura, który trafił w któregoś z piłkarzy Blaugrany. Jego strzał dobijał Patrore ale uderzenie Argentyńczyka „na raty” obronił Valdes. Po dogodnych sytuacjach drużyny Ancelottiego przyszła odpowiedź ze strony Azulgrany. W 17 minucie gry uderzenie Iniesty nieznacznie minęło spojenie bramki Sirigu. Po chwili groźny strzał na bramkę gości oddał Zlatan ale portero Blaugrany po raz kolejny uratował swoją drużynę. Co ciekawe dopiero w 23 minucie Katalończycy oddali swój pierwszy celny strzał na bramkę Sirigu, jego adresatem był Andres Iniesta. Trzy minuty później kolejną groźną akcją mieli Paryżanie. W ogromnym tłoku Lavezzi uruchomił Lucasa ten przebiegł kilkadziesiąt metrów z piłką, zagrał go Ibry, który posłał piłkę obok słupka ekipy Vilanovy. Po tym incydencie tempo gry wyraźnie spadło, a inicjatywę przejęli Katalończycy, którzy w swoim stylu stwarzali kolejno w 32, 35, i 37 minucie bardzo dobre sytuacje bramkowe. W 35 minucie mieliśmy

szansę zobaczenia statystyki posiadania piłki. Mimo iż PSG miało więcej akcji to Barcelona wyraźnie dłużej utrzymywała się przy piłce 32% do 68% czasu gry. W 38 minucie było małe zamieszanie w polu karnym PSG, Beckham wybił piłkę, ta trafiła pod nogi Daniego Alvesa, który NIEWIARYGODNYM zagranieniem odnalazł Messiego, a ten posłał piłkę w długi róg bramki 0:1! Trybuny ucichły. 8 bramka Argentyńczyka w tegorocznych rozgrywkach LM. Chwilę później Messi dostał piłkę od Alvesa, minął dwóch rywali uderzył zza pola karnego i centymetry, centymetry... . Tuż po tej akcji „La Pulga” musiał opuścić boisko z powodu krwawiącego kolana. Automatycznie do rozgrzewki ruszył Cesc Fabregas. Już wiemy, że Argentyńczyk odniósł kontuzję mięśnia dwugłowego prawego uda i nie zagra do 10 dni, tak więc jego występ w rewanżowym spotkaniu na Camp Nou stoi pod znakiem zapytania. Zaraz po tej sytuacji arbiter zakończył pierwszą połowę. Wynik jest oczywiście bardzo korzystny dla Blaugrany, niemniej jednak w tej połowie meczu dobrych sytuacji nie brakowało i rezultat mógł być dużo wyższy.

W drugiej połowie tempo wyraźnie spadło. Paryżanie nie grali już z taką intensywnością jak w pierwszej części meczu. Duma Katalonii przejęła inicjatywę i grała swoje. Katalończycy stworzyli sobie kilka dogodnych sytuacji zakończonych strzałami na bramkę gospodarzy. W 61 minucie Alexis otrzymał znakomitą prostopadłą piłkę i zamiast podać do lepiej ustawionego Villi postanowił się „zabawić” w polu karnym rywali i stracił futbolówkę. Chwilę później Sanchez znowu dostał genialną piłkę od Alvesa i po raz kolejny dał się ograć rywalom. Dosłownie minutę później Alexis znowu dostał znakomitą piłkę Daniego i tym razem oddał strzał prosto w Sirigu... Tak się marnuje trzy „setki” w ciągu 4 min! W 66 minucie mieliśmy zmianę zszedł rozgrywający bardzo dobre spotkanie Lavezzi, którego zastąpił Menez. Barca dalej grała swoje. W 69 minucie Katalończycy mieli wolnego ok. 35 metrów od bramki. Za wykonywanie stałego fragmentu gry zabrał się świetnie grający w tym meczu Alves. Dani oddał fantastyczny strzał i znowu centymetry !! Po tym wydarzeniu mieliśmy kilka dobrych sytuacji ale jedna z nich była zdecydowanie najbardziej ciekawa. Miała ona miejsce w 75 minucie kiedy to Alves został sfaulowany w polu karnym PSG lecz gwizdek arbitra milczał co wykorzystali Paryżanie, a konkretniej Menez, który rajdem w stronę pola karnego Blaugrany zmusił Mascherano do faulu. Ekipa Ancelottiego miała wolnego z dosyć korzystnej pozycji i jak się później okazało ten błąd arbitra (nie odgwizdanie faulu na Alvesie) zapoczątkował serię kolejnych błędów sędziowskich. W 77 minucie w polu karnym Blaugrany zderzyło się dwóch zawodników Dumy Katalonii: Mascherano i Alba, przez co Ibra oddając strzał nie był na spalonym ale na szczęście Szwed fatalnie się pomylił. Oczywiście nie obyło się bez pomocy lekarskiej, bo zderzenie wyglądało dosyć groźnie. Po pomocy lekarzy arbiter tego spotkania Wolfgang Stark mimo protestów obu zawodników FC Barcelony nakazał opuszczenia murawy przez tę dwójkę. Przepisy UEFA mówią jasno – jeśli w danym meczu uraz odnieśli dwaj zawodnicy z tej samej drużyny i została im udzielona pomoc lekarska to gra jest wznowiana razem z nimi. Sędzia Stark nie wiedząc czemu nie zastosował się do tych przepisów i wznowił grę bez tej dwójki w momencie kiedy PSG miało rzut rżny. Paryżanie różnego nie wykorzystali i Alba z Mascherano mogli powrócić na boisko. Zaraz po tym drużyna z Paryża miała rzut wolny, dośrodkowanie i głową uderzył Thiago Silva, piłka trafiła w słupek i spadła pod nogi Zlatana, który oddał strzał z METROWEGO spalonego. Gol został uznany! Stadion w euforii! Szkoda, że na boisku jest 5 sędziów i dalej takie karygodne błędy się zdarzają. Barcelona oczywiście w tej sprawie złożyła skargę do UEFA. Wracając do samego meczu chwilę później Mascherano zasygnalizował, że nie jest w stanie kontynuować gry i na noszach opuścił boisko. Tito wprowadził za niego niedoświadczonego 22-letniego Bartre. W 89 minucie, w pole karne PSG wpadł z

piłką Alexis. Chilijczyk został ewidentnie sfaulowany przez Sirigu i Duma Katalonii miała jak najbardziej słusznego karnego. Do wykonywania „jedenastki” podszedł Xavi. Hiszpan pewnym strzałem przywrócił prowadzenie Katalończykom! Co ciekawe Xavi Hernandez rozgrywał swój 666 mecz w barwach Blaugany i pierwszy raz strzelał karnego! Wszystko wydawało się już rozstrzygnięte ale takie nie było. W ostatniej akcji meczu Matiudi dostał piłkę od Zlatana i zdecydował się na strzał. Piłka odbiła się od nóg Bartry, zmieniła tor lotu i jakimś cudem wturlała się do bramki nie najlepiej ustawionego Valdesa. Koniec meczu 2:2!

Szczerze mówiąc mam po tym spotkaniu mieszane uczucia. Na pewno najgorszą informacją są kontuzje: Messi – do 10 dni, a pierwotnie sądzono, że to będą nawet 3 tygodnie. Macherano, tu nie było tak różowo, bo drugi z Argentyńczyków wypadł aż na 6 tygodni! Zaraz po opuszczeniu placu gry przez „Masche” lekarze zaczęli zakładać mu szwy i uwaga, po skończeniu spotkania UEFA zarządziła kontrolę antydopingową, na liście znalazł się nie kto inny jak Javier Mascherano! Na nic się zdały protesty, a lekarze musieli się przeciskać przez tłum reporterów, by móc udzielić pomocy medycznej zawodnikowi, któremu jeszcze nie zdążyli założyć dokładnie szwów. Skandal! Mecz był naprawdę na wysokim poziomie, miły dla oka ale błędy sędziowskie, kontuzje, wymowa nazwisk przez komentatorów przysłoniły piękno jakim jest football w wykonaniu Dumy Katalonii. Rewanż już w środę na Camp Nou wynik 2:2 jest całkiem korzystny, Barca w siedmiu na osiem przypadków w swojej historii awansowała z takim rezultatem do następnej fazy rozgrywek. Liczę na to, że Messi wróci na spotkanie rewanżowe i razem ze swoimi kolegami poprowadzi Dumę Katalonii do zwycięstwa!

Visca el Barca !!

Anna Kurek II f